

Sulin, Nie dbam o to

Moje zdrowie - nie dbam o to
Moje życie - nie dbam o to
I chyba do stracenia mam już niewiele
Bo nie wiem czy zobaczę złoto na ścianie
Wszyscy by chcieli, jak widzę kto dostał
To rzygał wczorajsza wódą do kibla
Myślałem kiedyś, że rap to jedyne
Co będzie tu sprawiedliwe wobec życia
Jak widzę kto dzisiaj zarabia na rapie
To trochę się martwię co będzie za rok
Bo twoi idole blisko w moim wieku
Pierdolą ci takie głupoty że szok
Ta rap gra przyklei naklejkę i co?
Stada baranów nie naprawi złością
I nie wiem czy już jestem na nich zły
Czy po prostu mam ich darzyć litością
Bo nudzą mnie wersy o tym ile rucasz
Czy ile wypiełeś i ćpałeś kozaku
Bo mam paru ludzi których przez te rzeczy
Bracia musieli tu ściągać z wieszaków
Co ma wisieć – nie utonie
Czuję czasem , że to jak z ludźmi
Chcesz mnie szczypać no to ok
Ale na bank nie chcesz mnie wkur*
Wybrałem inną opcję, niż pod blokiem stać i dzierżyć browar
Linki urwałem dawno i nie umiem wyhamować
Biorę na klątę tu każde wspomnienie
Mimo, że płaczę bo jestem człowiekiem
Życie to karma i jeśli mam przełknąć co wyrządziłem
To płacę za siebie!

Ja ciągle nie dbam o to o co ty się troszczysz i
Może dlatego jestem tutaj, dla emocji złych
Stawiały na przegraną moja wszystko chciwe łby
A w przeciwieństwie do nich wiem, kim jestem dziś!
/2x

Wstaje o 6 i patrzę w lustro
Zgadnij co widzę... widzę siebie
Rok temu wstawałem koło 14
Wiesz co widziałem? Tylko glebę!
Dziś kocham życie mimo że podobno rok temu
To był mój największy wróg
Rozjebać ciebie na cząsteczki pierwsze
Przeszedłem już nie jedna z tych dróg
Mam tyle do zrobienia
Tyle samo co do stracenia pewnie
Bo miałem tyle kobiet,
Wena to, jedyne co jest mi wierne
Upierd* mi kończyńy
Bo już pierd* te głupie słowa
Woli taki kończyńy
Niż mówić o tym jaki z niego kozak
Daj mi nadziei i zabierz mi serce
Jeśli poczujesz choć chwilę jak ja
Dałem ci siebie tu w ramach zapewnienia
Co chciałem w zamian? Jedyne czas!
Zmiany na lepsze są spoko, kiedy naprawdę tu zmieniasz siebie
Zmiany na lepsze są słabe, gdy kłamiesz
I wpierd* reszcie że jesteś pewien tego że możesz wszystko
To cię zniewoli szybko
Jak z swojej głowy zrobić serca - wygonić wszystko
Przestań gadać o swoich emocjach, bo znam ich za wiele by teraz z nich kpić
Jedyne co miałem w życiu do ukrycia już dawno wrzuciłem na bit

Ja ciągle nie dbam o to o co ty się troszczysz i
Może dlatego jestem tutaj, dla emocji złych
Stawiały na przegraną moja wszystko chciwe łby
A w przeciwieństwie do nich wiem, kim jestem dziś!
/2x